

niona była przede wszystkim jako ilustratorka książek i jako portrecistka.

Wybuch wojny pokrzyżował Pawlikowskiej wszystkie plany - artystyczne i prywatne. W pierwszych dniach września 1939 cała rodzina wyjechała z Medyki do Lwowa. Michał, w obawie przed aresztowaniem przez NKWD, przekradł się do Rzymu, gdzie rozpoczął pracę w Prymasowskim Komitecie Pomocy Uchodźcom. W 1942 roku przybyła do Rzymu Aniela wraz z dziećmi. Przed wyjazdem udało się zabezpieczyć w Zakopanem archiwalia wcześniej przechowywane w Medyce.

W Rzymie utrzymanie sześciuosobowej rodziny spadło na barki Anieli Pawlikowskiej: zarabiała wykonując portrety; bardzo często jej modelami byli włoscy arystokraci i przebywający w Italii dyplomaci. Tuż przed wkroczeniem do miasta wojsk sojuszniczych w 1944 roku zmarła na białaczkę córka artystki Agnieszka, a w 1946 roku najstarsza z

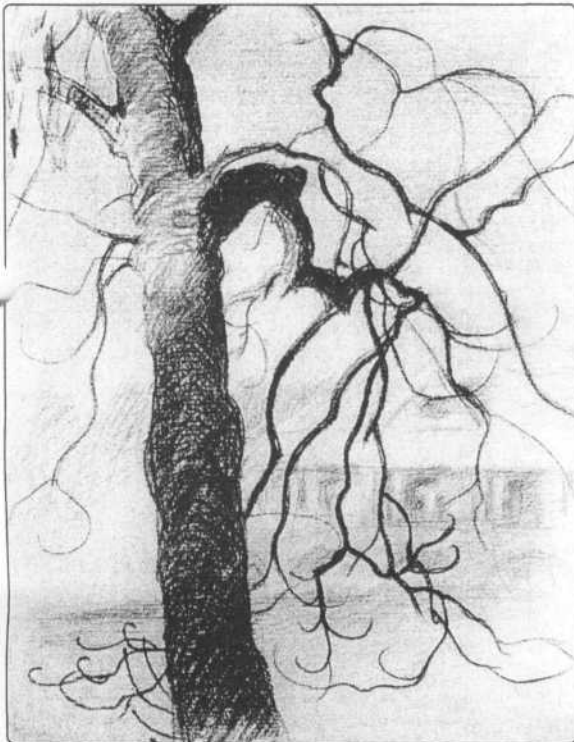
Wielokulturowy Festiwal „Galicja” to wydzwięk tęsknoty do przeszłości, do ludzi którzy tworzyli kulturę dnia codziennego, do narodów zamieszkujących na przestrzeni wieków tę ziemię.

Nasza idea budowania więzi kulturowych w dobie jednoczącej się Europy została niezwykle ciepło przyjęta przez artystów wielu krajów. Swoją udział w festiwalu zadeklarowali twórcy z Austrii, Czech, Izraela, Polski, Rumunii, Słowacji, Ukrainy i Węgier.

Celem Festiwalu jest inspiracja i kształtowanie zainteresowania kulturą mniejszości narodowych. Chcemy dotrzeć do jak najszerszego kręgu odbiorców, zaktywizować współpracę przygranicznych ośrodków kultury, uwypuklić międzynarodowe znaczenie regionu podkarpackiego.

Wystawy malarstwa i sztuki, koncerty muzyczne, występy teatralne, pokazy filmów, wykłady i odczyty, prezentacje rękodzieła artystycznego, kuchni oto niektóre z dziedzin kulturalnych, w których każdy znajdzie interesujący go temat. Rozwijanie i wspieranie kultury regionalnej, kształtowanie postaw tolerancji w stosunkach międzyludzkich oto nasz cel, cel zjednoczonej Europy.

Fundacja „Dziedzictwo”
Organizator Festiwalu



„Drzewo w Medyce” (zimowe), 1929-1930(7), kredka na papierze.

córek, Maria Ludwika wstąpiła do klasztoru Sacre-Coeur we Florencji.

Po zakończeniu wojny, gdy stało się jasne, że wschodnie granice Polski ulegną zmianie, a Lwów i Medyka zostają włączone do ZSRR, Aniela i Michał Pawlikowscy podjęli brzemienną w skutki decyzję pozostania na emigracji i pod koniec 1946 roku osiedlili się w Londynie. Portrety malowane przez artystkę na zlecenie zamożnych klientów stały się znów jedynym źródłem dochodów rodziny. Na inną pracę niż w wolnym zawodzie władze angielskie nie zezwalały ani artystce ani jej mężowi. Stopniowo jednak Pawlikowska zyskiwała coraz szerszą sławę jako portrecistka. Z braku własnej pracowni artystycznej uczyniła atut swojej pracy: portrety wykonywała w domach klientów, co zwłaszcza wówczas, gdy modelami były małe dzieci, było bardzo korzystne zarówno dla portretowanych, jak i samej artystki. Ponieważ portrety powstawały w „naturalnym środowisku modela”, zyskiwały na autentyczności. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku Aniela Pawlikowska była jedną z najpopularniejszych portrecistek na Wyspach Brytyjskich i w Zachodniej Europie. Malowała między innymi córki króla Hiszpanii, księżniczkę Kentu Aleksandrę oraz kilkakrotnie Dianę Spencer, późniejszą żonę następcy tronu brytyjskiego, księcia Walii, Karola. W roku 1955 część swojego ogromnego dorobku w zakresie portretu (ogółem wykonała ponad osiemset prac) Lela Pawlikowska pokazała na wielkiej indywidualnej wystawie w Parsons Gallery w centrum Londynu. Wystawa ta stała się dużym wydarzeniem kulturalnym i towarzyskim w całej Anglii. Pomimo tego powodzenia, artystka nie czuła się spełniona twórczo. Jej przedwojenna sztuka była nieskrępowana i różnorodna związana z polską narodową kulturą, trafiła do szerokich kręgów odbiorców. W obcym mentalnie środowisku angielskim musiała pracować niemal wyrobniczo, malując na zlecenie, a w związku z tym konieczna była rezygnacja z twórczej niezależności i tematów innych niż portrety.

Pod koniec lat pięćdziesiątych, z powodu intensywnych pracy i wskutek z pozoru niegroźnego upadku, Aniela Pawlikowska utraciła całkowicie widzenie w jednym oku. Pomi-

mo tego, tak istotnego w jej sytuacji, uszczerbku na zdrowiu, nadal intensywnie pracowała, starannie ukrywając kalectwo, tak, że żaden z klientów nie domyślił się jej niepełnosprawności. Jej dochody jako portrecistki były stosunkowo duże, ale przeznaczają je na utrzymanie rodziny, wspomaganie krewnych i znanych w Polsce oraz potrzeby „Domu pod Jedłami” w Zakopanem, który po wojnie pozostał w rękach rodziny i wymagał ciągłych napraw i konserwacji.

Po 1956 roku artystka wraz z mężem wielokrotnie przyjeżdżała do Polski. Porządkowali ocalałe po wojnie medyczne archiwalia i uzupełniali je o nowe dokumenty zdobywane na emigracji, gdzie w różnych polskich instytucjach kulturalnych aktywnie działał Michał. Swoją postawą i pracą nadal służyli kulturze narodowej.

Michał zginął w Londynie w wypadku samochodowym 15 listopada 1970 roku, Aniela, do końca czynna jako malarka, zmarła dziesięć lat później 23 grudnia 1980 roku.

W Medyce, która w 1948 roku wróciła w granice Polski, w majątku Michała i Leli powstało ogromne Państwo Gospodarstwo Rolne. W wybudowanym przez Michała w latach dwudziestych XX wieku dworze jeszcze za sowieckich czasów urządzono obórę, a w latach sześćdziesiątych na polecenie władz partyjnych w Rzeszowie dwór całkowicie rozebrano. Robiono też wszystko, aby zatrzeć pamięć o dawnych wła-

ścicielach majątku; środki masowego przekazu kreowały miejscowość na „wielki suchy port przeładunkowy” lub „wieki kombinat PGR”, a w przydworskim parku urządano polsko-radzieckie spotkania przyjaźni. Pomimo częstych przyjazdów do Polski oboje Pawlikowscy nie chcieli odwiedzić Medyki i patrzeć, jak miejsce, w którym byli szczęśliwi przez piętnaście pierwszych lat swego małżeństwa, ulega zagładzie. Uczuciowo byli jednak bardzo związani z tą miej-

(ciąg dalszy na str.12)



Ilustracja do „Jagnieszki” - „Pierwsze spotkanie Jagnieszki i Stanisława w kościele św. Floriana”, ok. 1925, akwarela na kartonie, zbiory „Domu pod Jedłami”.



Po „Wieczorze medyckim”, Medyka ok. 1926. Stoją od lewej Jerzy Pawlikowski Mela Potocka, Stanisław Wasylewski Halutka Sozańska, Zonka Wasylewska, Adam Potocki, Michał Pawlikowski. Siedzą od lewej Stanisław Majkowski, p Wasylewska, Maryla Wolska, Anna Wolska, Leopold Kielanowski. Siedzą na podłodze Lela Pawlikowska (z egzemplarzem świeżo wydanej „Jagnieszki...”) i Beata Obertyńska. Fotografia z Albumu Rodziny Pawlikowskich.